Rok III Nr 13/14. 11. 7. 48



ZIEMIE ODZYSKANE: KOŚCIÓŁ CYSTERSÓW W KRZESZOWIE

Z FUNDACJI PIASTÓW ŚWIDNICKICH BOLKA I I BOLKA II.

ZNAK

" Z N A K "

Dwutygodnik Katolicko - Społeczny

Rok III. Lund, dnia 11 lipca 1948 r. Nr.13/14.

O r ę d z i e K s . K a r d y n a ł a H l o n d a

do ludności katolickiej Ziem Odzyskanych

W związku z ostrą kampanią komunistyczną w Kraju, zarzucaj. że Papież w liście do biskupów niemieckich zażądał przywrócenia Niemcom polskich Ziem Zachodnich, a równocześnie ze wzmożeniem odwetowej propagandy niemieckiej na Zachodzie - Kościół Katolicki w Polsce w Orędziu Prymasa Polski, które poniżej przytaczamy, wyraził stanowisko całego narodu polskiego i potwierdził prawa polskie do Ziem Zachodnich.

Kochani w Chrystusie Bracia i Siostry!...

K o ś c i ó ł z W a m i. - W Polsce katolicyzm jest wiarą narodu i religią mas. W każdej doli był Kościół z ludem polskim a lud z Kościołem. Toteż gdy wybiła godzina równania rachunków stuleci a Wy, Kochani Bracia i Siostry, ruszyliście z wszystkich dzielnic polskich i zza granicy, by się osiedlać na piastowskich ziemiach nadodrzańskich, na pomorskich wyżach i wybrzeżach, na Warmii zielonej i nad mazurskimi jeziorami - s z e d ł z W a m i K o ś c i ó ł. Nazajutrz po usadowieniu się w nowych siedzibach otwieraliście opuszczone świątynie, oddawaliście się w opiekę pasterską ofiarnym księżom i zawiązywaliście nowe gminy wiernych pod hierarchicznym przewodem Waszych czcigodnych i jakże gorliwych Księży Administratorów Apostolskich. W mozole swych zadań czerpaliście hart z ukochania Polski, a ufność i wytrwanie z wiary i Kościoła. Nic dziwnego, że wspólne dokonania ludności przesiedlonej i dotychczasowych mieszkańców polskich tych ziem stanowią już obecnie jedno z wielkich i pamiętnych osiągnięć narodu.

Niemało pozostaje Wam jeszcze do zrobienia. Nie ma atoli wątpliwości że ugruntujecie tam ostatecznie p o l s k i e i kościelne życie. Trwajcie. Nie poddawajcie się lękom ani zniechęceniu. Bądźcie ufni, spokojni. To co tworzycie, ma s i ę u s t a l i ć n a w i e k i. Kościół będzie przy Was i przy Waszych dzieciach, zwiększając z roku na rok szeregi waszych kapłanów i zgęszczając sieć duszpasterską.

B e z p o d s t a w n e t w i e r d z e n i a. - Nie dajcie się wprowadzić w błąd i nie dopuszczajcie do duszy rozterki, jakoby Kościół mógł mieć zastrzeżenia co do polskiej przyszłości Ziem Odzyskanych. Nie ma bowiem racyj, dla których Kościół miałby pragnąć uszczuplenia obszaru Rzeczypospolitej. B e z p o d s t a w n e s ą t w i e r d z e n i a, jak gdyby Kościół popierał myśl rewizji granic Państwa Polskiego. Jest intencją Kościoła, by traktaty pokojowe nie pomniejszały Polski, by uwzględniły jej prawa do bytu niepodległego, by poręczyły jej bezpieczeństwo, a za okrutne krzywdy przyznały jej słuszne odszkodowanie.

Wbrew przeciwnym pogłoskom zapewniam Was również, Kochani Bracia, że

Polska nie potrzebuje się obawiać obojętności, a tym mniej ujmy ze strony Stolicy Świętej. O j c i e c św. d o c e n i a p r a w a R z e c z y p o s p o l i t e j i s t a n o w i s k o N a r o d u P o l s k i e g o w ł o n i e K o ś c i o ł a. Choćby ze względu na ogólne dobro Kościoła Powszechnego, którego Polska katolicka, dzięki swej zdecydowanej woli i swej pozycji politycznej, jest niezastąpioną przedstawicielką, nie mógłby żaden Papież być obojętny na losy Rzeczypospolitej.

Ojciec św. Pius XII., mimo pozorów i wykładni, pragnie Polski politycznie, kulturalnie i moralnie wielmożnej. Nie myśli o umniejszaniu Państwa Polskiego, a chętnie przyczyniłby mu potęgi, szczęścia i pomyślności.

Więc jeżeli chodzi o Papieża i o Kościół, bądźcie spokojni o swe zagrody, o wkład swej pracy. Bądźcie spokojni o polskich księży i o polskie nabożeństwa. Bądźcie spokojni o polskie jutro swych sadyb i warsztatów. Niech antyreligijna duszność nie obezwładnia Waszych energij. Stójcie bez wahania tam, gdzie Was poniosła fala nowego życia narodowego, i pracujcie tam wytrwale, wierni Polsce i Kościołowi.

Pozwólcie, że dla jasności ale i dla otuchy przytoczę tu wyjątki z powojennych listów Ojca św. Piusa XII. do Biskupów Polskich.

Już w pierwszym liście dnia 21 czerwca 1945 roku pisał Papież do naszego Episkopatu:

"W ciągu ostatnich lat, kiedy Ojczyzna wasza, kilkakrotnie srogością wojny niszczona, doznała tylu spustoszeń, klęsk i nieszczęść wszelakich, My, którzy - jak wiadomo - mamy dla was o j c o w s k i e s e r c e i uczucia, braliśmy w smutkach i troskach waszych udział tym żywszy, im dokładniej poznawaliśmy ich ucisk i brzemię prawie nie do zniesienia. Wolność wasza została zdeptana, młodzież polską zżęła kosa śmierci. Ogromne rzesze narodu, nawet dzieci, chorych i starców wypędzano z chaty, roli, i ogniska domowego. Biskupów, kapłanów i siostry zakonne wyrzucono z ich siedzib, zamknięto w straszliwych więzieniach i obozach. Niezliczone przybytki święte zniszczono lub przeznaczono na użytek świecki. To wszystko sprawiło nam ból nad wyraz dotkliwy. B ó l t e n b y ł t y m s r o ż s z y, ż e n i e m i e l i ś m y p r a w i e ż a d n e j m o ż l i w o ś c i n i e ś ć w a m p o c i e c h ę i u l g ę, którą w owych straszliwych chwilach tak bardzo pragnęliśmy wam służyć. Chcemy jednak abyście wiedzieli, że nie zaniedbaliśmy żadnej sposobności, by chociaż w drobnej mierze ulżyć niedoli waszej, a w braku środków ludzkich słaliśmy gorące modły do Ojca miłosierdzia, by w dobroci swej zechciał światłością i łaską z nieba uśmierzać i łagodzić cierpienia wasze oraz podnosić wasze zbolałe dusze ku wyżynom niebieskim... Chcemy pokornie o to błagać, by ukochana przez Nas Polska, zgodnym postanowieniem i zgodnym wysiłkiem synów swoich raz jeszcze wskrzeszona i odbudowana, dźwignęła się z ruin i by z dawnych swoich pamiętnych a chwalebnych dziejów, wyrosłych pod wpływem i z natchnienia wiary katolickiej, a ugruntowanych na fundamencie zasad chrześcijańskich, czerpała błogą zapowiedź, iż gmach swego bytu odnowi w wolności i szczęściu jako przybytek prawdziwego ładu i rzeczywistej pomyślności."

W następnym liście do Episkopatu Polski /z 17 stycznia 1946 r./ Ojciec św. wyraża między innymi współczucie właśnie Wam, którzy opuściwszy swe ojcowizny, w bardzo trudnych warunkach budujecie nowe życie polskie na Ziemiach Odzyskanych. Ojciec św. rozumie Waszą życiową ofiarę oraz wielkość waszych nowych zadań i dlatego poleca Was gorąco szczególniejszej opiece Biskupów. Oto jego słowa:

"Ze wschodnich ziem Polski płyną ku zachodnim kresom tłumy ludzi, dotkniętych nieraz ciężkim losem, bolejących nad opuszczonym mieniem, zasługujących na to, by im rodacy w nieoczekiwanym położeniu okazali szyb-

S Ł O W O B O Ż E

Ewangelia św. na 8 niedzielę po Ziel. Świątkach /Łuk.16./

Onego czasu: Mówił Jezus uczniom swoim tę przypowieść: Pewien człowiek bogaty miał włodarza, o którym mu doniesiono, jakoby roztrwonił dobra jego. I wezwał go i rzekł mu: Cóż to słyszę o tobie ? Zdaj sprawę z włodarstwa twego, bo dalej już włodarzyć nie będziesz mógł. I rzekł włodarz sam do siebie: Cóż uczynię, skoro Pan mój odbiera mi włodarstwo ? kopać nie mogę, żebrać się wstydzę. Wiem, co uczynię, żeby, gdy złożą mnie z włodarstwa, przyjęli mnie do domów swoich. Wezwawszy tedy dłużników pana swego, każdego z osobna, spytał pierwszego: ile winieneś panu swemu ? A on odpowiedział: Sto barył oliwy: I rzekł mu: Weź zapis twój, a siądź natychmiast i napisz pięćdziesiąt. Potem drugiego spytał: A ty ileś winien ? A on rzekł: Sto korcy pszenicy. I rzekł mu: Weź zapis twój, a napisz ośmdziesiąt. I pochwalił Pan niesprawiedliwego włodarza, że r o z t r o p n i e u c z y n i ł : bo synowie tego świata roztropniejsi są w rodzaju swoim nad synów światłości. A ja wam powiadam: Czyńcie sobie przyjaciół z mamony niesprawiedliwości, aby po zgonie przyjęli was do wiecznych przybytków.

o o O o o

c.d. ze str. 2.

ką i współczującą pomoc. Czynem i słowem sprawcie to, Ukochany Synu Nasz /Prymas Polski/ i Czcigodni Bracia /Biskupi/, by im ani z waszej strony ani od kapłanów i wiernych nie brakło pomocy przewidującego i czynnego miłosierdzia. Roztoczcie nad nimi wszelką opiekę duchową, aby pociechy wiary i nadziei chrześcijańskiej krzepiły ich i umacniały."

Do tego przedmiotu powraca Papież w liście z 23 grudnia 1946 r., dając Biskupom takie zalecenia:

"Gdy do ofiarności i poświęceń zachęcamy wiernych synów Kościoła, mamy na myśli nade wszystko potrzeby tych niezliczonych rzesz, które koniecznością dziejową zmuszone zostały przesiedlić się na inne miejsca pobytu. Jesteście świadkami ich ogromnych potrzeb materialnych i duchowych. Wiele zdziała już dla nich i dla innych ofiar wojny związek "Caritas", któremu niejednokrotnie i z radością u d z i e l a l i ś m y p o p a r c i a. Jeszcze większe zadania czekają Was w przyszłości. Miłość dla tych braci w potrzebie, powinna pobudzać wszystkie serca do zwiększonej działalności społecznej i dobroczynnej."

Troskę o przesiedleńców na Ziemiach Odzyskanych wyraża Papież raz jeszcze w liście z 18 stycznia br., odzywając się w te słowa:

"Zanim zakończymy ten list, z głębi serca wyrażamy Wam uznanie i wdzięczność za to, coście wspólnie uczynili, by zaradzić także potrzebom religijnym i społecznym ludności obrządków wschodnich, która w trudnych warunkach osiedla się na nowych sadybach. Jest to wymowny wyraz miłości. Kapłani, którzy tym braciom przychodzą z pomocą, niechaj będą pewni, że zgotowali sobie szczytny wieniec zasług u Ojca, który zna tajniki ich serc."

Z tych słów papieskich z ostatniego trzechlecia wynika niedwuznacz-

nie, że Ojciec św. ma dla Polski ojcowskie serce i pełne zrozumienie zarówno jej cierpień jak i jej praw. Wypowiedzi Ojca św. są jasne. Nie są ani mniej ciepłe, ani mniej życzliwe niż te, którymi Papież, jako Ojciec wszystkich ras i ludów, przemawia do katolików innych narodowości.

Także P a p i e ż p o w a s z e j s t r o n i e . - Stwierdzam dalej, że ani w intencjach papieskich, ani w nauce katolickiej nie zawiera się nic, co by mogło stanowić zagrożenie sprawy polskiej. Przeciwnie. Mamy bronić praw i dobra Rzeczypospolitej także z obowiązku sumienia chrześcijańskiego. Jest naszą chrześcijańską powinnością zabezpieczać kraj przed powtórzeniem się katastrofy ostatnich lat. Ze względu na nędzę w którą napad hitlerowski pogrążył Polskę, mamy niezaprzeczone prawo domagać się odszkodowań.

Jest dalej rzeczą oczywistą, że po potwornym najeździe, którego padliśmy ofiarą, po nieprawdopodobnych stratach i cierpieniach eksterminacyjnej okupacji, po bezgranicznych krzywdach materialnych i moralnych, po najbardziej bohaterskiej obronie niepodległości, jaką dzieje notują, po heroicznym, choć niedocenionym dochowaniu przez nas wierności orężnej zwycięskim sojusznikom - Polska nie może być skazana na to, by przy nowym urządzeniu Europy ona miała płacić losem obywateli i bezpieczeństwem swych granic za następstwa obcych zbrodni.

N i e s z u k a m y z e m s t y . - Z naszej strony chcemy szczerze, wedle zasad chrześcijańskiej etyki życia międzynarodowego, żyć z wszystkimi w zgodzie i ludzkim braterstwie. Chcemy dobrych i na wzajemnym zaufaniu opartych stosunków z sąsiadami. Przebaczaliśmy wiele, bardzo wiele. I dziś jeszcze raz przebaczamy wszystko. Wyrzekamy się nienawiści. Nie szukamy zemsty. Pragniemy być aktywnym czynnikiem ładu międzynarodowego, zbliżenia i współpracy całej ludzkości. Ale oczekujemy, że budowniczy nowego świata ocenią należycie i uwzględnią naszą dobrą wolę, prawa narodu polskiego i jego nie tylko krwawy, lecz i moralny wkład w zwycięstwo nad przemocą.

Sprawiedliwe załatwienie sprawy polskiej, a zarazem wewnętrzne odrodzenie życia polskiego i należne Polsce stanowisko w jutrzejszej Europie ma Papież na myśli, gdy w swym liście do Biskupów polskich z 17 stycznia 1946 roku pisze te charakterystyczne zdania:

"Znosząc się z wami w tych sprawach, oddajemy się błogiej nadziei, że dla drogiej Nam Polski zawita okres wielkiej chwały. Skoro cnota walką zahartowana i dopełniona cierpieniem wyzwala płodne siły i buduje wielkość prawdziwą, słusznie darzymy tą wyróżniającą zapowiedzią Polskę, której męstwo nie załamuje się w doświadczeniach i nie cofa się przed walką z trudnościami. Niech nadzieję Polski ustawicznie krzepi, i niech jej duchowe siły pomnaża czysta nauka Chrystusa i nieskazitelny duch Kościoła, które są rękojmią i źródłem zwycięskiej nieśmiertelności."

B u d u j c i e P o l s k ę . - Kochani Rodacy na Ziemiach Odzyskanych! Złóżcie z serca niepokoje. Wyleczcie swe dusze z bólu. Krzepcie się wiarą, że nie na darmo potem swego życiowego trudu użyźniacie odłogi i puszczacie w ruch zakłady przemysłowe.

Budujcie Polskę na zagonie, w mieście , w kopalni, w każdej pracowni - a w duszach, rodzinach, parafiach umacniajcie Królestwo Chrystusowe. Iżby tam u Was i na całym obszarze Rzeczypospolitej Polacy byli sobie braćmi. Iżby w odbudowanej Ojczyźnie każdy czuł się dobrze jako człowiek, jako obywatel Państwa, jako wyznawca ewangelicznej prawdy i jako wierny syn Kościoła. Iżby z świętego poddania się serc polskich i życia polskiego pod słodkie panowanie Chrystusa i sumiennego zachowania Jego przykazań spływały na Naród cały Miłosierdzie, światło, pokój, szczęście prawdziwe i nowe posłannictwo.

Niech Was ma w swej wszechmocnej opiece wniebowzięta Królowa Polski i wszechświata! Czcijcie ją serdecznie i codziennie odmawiajcie jej świę-

ty Różaniec.

Ze stolicy, która ofiarą całopalenia dała świadectwo prawom Narodu do Niepodległego bytu i do swobodnego wyznawania Wiary pokoleń, ślę Wam wszystkim, autochtonom i osiedleńcom, rzewne braterskie pozdrowienie i prymasowskie błogosławieństwo.

Warszawa, dnia 24 maja 1948 roku

August Kardynał Hlond
Prymas Polski

o o O o o

Wiadomości ze świata katolickiego.

= + = + = + = + = + = + = + = + = + =

Proces informacyjny w sprawie beatyfikacji Ojca M.Kolbe, który zginął męczeńską śmiercią w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu - wszczęty został w dniu 24 maja br. w Padwie. W uroczystym posiedzeniu wzięli udział biskup diecezji padewskiej, prowincjał OO.Franciszkanów i rektor bazyliki św.Antoniego. Pozatym byli obecni promotor wiary, sędziowie trybunału diecezjalnego, notariusz i postulator generalny dla spraw beatyfikacyjnych zakonu franciszkanów, O.Ricciardi.Monsignor Agostini w przemówieniu podkreślił postać O.Kolbego, który zginął dokonawszy heroicznej ofiary z życia swojego. O Maksymilian jako więzień Oświęcimia poświęcił się dobrowolnie za drugiego więźnia, ojca rodziny.Na zakończenie podkreślił mons.Agostini, że tylko miłość chrześcijańska umiała wskrzesić podobny heroizm wśród barbarzyństwa ostatniej wojny./Gł.K./

lo kanonizacji i 13 beatyfikacji mieliśmy - jak zwraca uwagę prasa katolicka w Kraju - mieliśmy dotychczas w historii naszego narodu. W naszym stuleciu jedynie jeden Polak /św.Andrzej Bobola/ został świętym. Wynik starań o kanonizację lub beatyfikację zależy w pewnym stopniu od dbałości w zbieraniu dowodów cudów i wszelkich ważnych szczegółów z życia zmarłego.

Katolicy czescy bez prasy. - Bezpośrednio po przewrocie komunistycznym w Czechach zawieszono wszystkie czasopisma katolickie. Zaczął następnie wychodzić ponownie tygodnik "Rozevac". Okazało się jednak, że pismo znalazło się pod wpływem komunistów i drukuje artykuły polityczne, nielicujące z charakterem bezpartyjnego pisma katolickiego. Wobec tego ks.arcybiskup Matucha z Ołomuńca cofnął swą aprobatę i poparcie dla wydawnictwa.

Na międzynarodowym zjeździe Czerwonego Krzyża, który odbędzie się w Sztokholmie w sierpniu br. - przedstawicielem Stolicy Apostolskiej będzie Ks.Walter Carroll. Państwo Watykańskie było jednym z tych, które w 1864 r. podpisały konwencję o utworzeniu Czerwonego Krzyża./Chip/

Studenci francuscy urządzają pieszą pielgrzymkę do Chartres /150 km. od Paryża/ każdego roku w czerwcu. W pierwszej pielgrzymce do słynnej katedry w Chartres, przed czternastu laty, wzięło udział 7 studentów. W ub. roku było ich 5 tysięcy, a w bieżącym roku 6.500. Wśród uczestników byli także protestanci, muzułmanie i żydzi. Nie brakowało także chorych na wózkach lub niesionych na noszach.

Te masowe pielgrzymki są jeszcze jednym dowodem nawrotu młodego pokolenia do religii. /Chip/.

Prawo dla wszystkich. - Omawiając małżeństwo b.króla rumuńskiego Michała z Księżniczką Anną i odmowę Watykanu na zawarcie tego małżeństwa w kościele katolickim, angielskie pisma katolickie podkreślają, że widzimy w tym dowód, iż prawo kanoniczne, na którym opiera się decyzja Watykanu, jest jednakowe dla wszystkich, bez względu na stanowisko państwowe i

społeczne zainteresowanych. Bezpodstawne jest twierdzenie wrogów Kościoła że inne są prawa dla królów i książąt, a inne dla ludzi zwykłych./Chip/.

Na Węgrzech, w dniu wejścia w życie dekretu o upaństwowieniu szkół /18 czerwca br./ biły, na zarządzenie kardynała Mindszenty, dzwony we wszystkich kościołach, na znak protestu, przez 15 minut. - Odbywają się liczne spontaniczne zebrania publiczne na których kobiety-matki zobowiązują się nie wysyłać w nowym roku szkolnym dzieci swoich do szkół państwowych, z których wyeliminowano naukę religii. - Kampania komunistów przeciwko duchowieństwu kieruje swoje ostrze głównie przeciw kard.Mindszenty oraz biskupowi Shoy. Ten ostatni znany jest ze swej odwagi już z okresu okupacji niemieckiej: rzucił on wówczas klątwę na oprawców hitlerowskich i w nagrodę demokratyczny rząd Ferenca Nagy przyznał mu 300 akrów ziemi na cele jego diecezji. Obecnie Biskup Shoy zasuspendował 2 księży za współpracę z komunistami.

Przed zwycięstwem chrześcijaństwa w Chinach. - Dyrektor Urzędu Informacji w Chinach, przemawiając przez radio, powiedział: - "Chrześcijanie grają wielką rolę w życiu narodu. Nigdy jeszcze w historii Chin nie widziano tylu chrześcijan na stanowiskach rządowych, jak Prezydent, Wiceprezydent i Premier rządu. Obecny rząd dał chrześcijanom możliwość realizowania ich zasad, jakiej im nie dał żaden z poprzednich rządów. Jestem szczęśliwy, że mogę stwierdzić, iż chrześcijanie oddają całą duszę walce narodu o wolność Chin. Nadzieję pokładamy w przyszłości, a jako chrześcijanie wiemy, że na przekór trudnościom dobra sprawa zawsze zwycięża. Zwycięstwo nasze będzie początkiem rozkwitu chrześcijaństwa w narodzie chińskim"./P.W./

W Europie jest obecnie 20 milionów dzieci zagrożonych głodem i chorobami, pochodzącymi z niedożywienia, jak pisze "Caritas" wychodzący w Lucernie w Szwajcarii. Ten bolesny fakt słusznie jest nazwany najważniejszym zagadnieniem społecznym Europy.

Współpraca sędziego i duchownego. - Rozporządzenie ministra sprawiedliwości w północno-reńskiej Westfalii poleca, żeby we wszystkich sprawach spornych dotyczących separacji, rozwodu albo unieważnienia małżeństwa sądy zawiadamiały Kościół. Duchowny winien oględnym duszpasterskim krokiem spróbować włączyć się w postępowanie sądowe w tym celu, aby podkreślić nierozerwalność małżeństwa wynikającą z przykazania Bożego./Gł.K./

Ostrzeżenie przed niekatolickimi zebraniami. Wobec zdarzających się tu i ówdzie zebrań publicznych, w których katolicy i niekatolicy łącznie dyskutują nad sprawami Wiary i obyczajów, Święte Oficium ogłosiło za pośrednictwem Osservatore Romano ostrzeżenie stwierdzające, że takie mieszane zebrania, mające za przedmiot sprawy religijne, są bez uprzedniego pozwolenia władzy duchownej zakazane przez prawo kanoniczne /kan.1325 § 3/.

W Anglii powstała Federacja Związków Chrześcijańsko - Społecznych - przystąpiły do niej: Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe Polskie, Str. Pracy, Ruch Chrześcijańsko-Społeczny i Związek młodzieży chrześcijańskiej. Federacja spotkała się z życzliwym przyjęciem ze strony Episkopatu Wielkiej Brytanii. Na czele Federacji stoi generał Józef Haller. /I.C./.

"Miasto Chłopców" w Nebraska odwiedził ostatnio prez.Truman. Na grobie założyciela tej instytucji wychowawczej chłopców, którzy zdążyli się dopuścić przestępstw, ks.Flanagana - prezydent Truman złożył wieniec.

Dwaj księża finlandczycy oraz pierwszy od 400 lat będą niebawem wyświęceni. Dwaj inni odbywają równocześnie studia teol. w USA. i Szwajcarii.

Prasa rzymska wyjaśnia stanowisko Papieża. - Poważny katolicki dziennik rzymski "Il Quotidiano" z 29 maja br. omawiając kampanię prasową w Polsce, skierowaną przeciw Stolicy Apostolskiej, pisze m.i.:

"Pretekstem był list Piusa XII. do Episkopatu niemieckiego, napisany w odpowiedzi na wiele pytań. W liście tym znajdują się słowa, które oświetlają traktowanie ludności niemieckiej, zamieszkałej od wieków na terytoriach zaodrzańskich, odstąpionych Polsce, ludności, która, jak wiadomo, została wygnana ze swych domów i zepchnięta na zachód. Chodzi tu o kilka milionów osób różnego wieku, które wędrują teraz, pozbawione wszelkich środków, w skrajnej nędzy, po strefach zachodnich okupacji Niemiec. Trzeba podkreślić, że Ojciec św. w tym liście mówi wyraźnie, że nie chce podnosić kwestii prawnych, a tym mniej politycznych: - mówi jedynie w imię miłosierdzia chrześcijańskiego, co jest jego obowiązkiem.

Mimo to, cała prasa polska, z jednomyślnością, jaką reżym totalistyczny ze sobą wnosi, powstaje przeciw Papieżowi, który chce jakoby zabrać Polsce w porozumieniu z demoplutokracjami zachodnimi, terytoria exniemieckie, przyznane jej przez Poczdam. Na tym założeniu, zupełnie dowolnym, opiera się rodzaj ultimatum, zwróconego do katolików: - albo z Rzymem, albo z Polską. Na zasadzie odpowiedzi, jaka zostanie dana, rząd warszawski oprze swoje stosunki Kościoła z państwem."

Na ten temat "Osservatore Romano", organ watykański pisze:

"W Polsce rozpoczęto ostrą kampanię przeciwko Stolicy Apostolskiej i Kościołowi pod pretekstem listu Papieża do Biskupów niemieckich, w którym Ojciec św. wyraża współczucie dla milionów Niemców, wygnanych z nowych granic Polski. W rzeczywistości kampania została spowodowana stanowczą opozycją Biskupów i duchowieństwa w stosunku do reform szkolnych i nowego kierunku wychowania młodzieży."/I.C./.

= " = " =
+

Wiadomości z Kraju.

= + = + = + = + = + =

Polska oczekuje bogatych zbiorów.- Na podstawie przybliżonych obliczeń i przewidywań Polska może oczekiwać bogatych tegorocznych zbiorów zbóż i jarzyn. Tegoroczne zbiory zbóż chlebowych i ziemniaków zapewnią Polsce pełną samowystarczalność. Pewna nadwyżka zostanie przeznaczona na eksport. - Daje się jednak jeszcze odczuwać brak tłuszczów i mleka, którego roczna produkcja jest mniejsza o 25 procent od przedwojennej. Tłuszcze zwierzęce zastępuje się roślinnymi. Produkcja margaryny wzrosła znacznie. Deficyt tłuszczowy pogłębia się głównie zpowodu eksportu do Rosji, o czym wiadomo powszechnie./I.C./.

W trzecią rocznicę istnienia Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrz. zapewniał jego dowódca 31 letni generał Świetlik, że Bezpieka zaprowadziła spokój i bezpieczeństwo w kraju. Zapewnieniu temu jednak przeczą nekrologi "zamordowany przez bandę faszystowską". Ostatnio zamordowany został działacz S.L. Stanisław Rek.

Według sprawozdania Zambrowskiego szefa Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i ze szkodnictwem gospodarczym, Komisja ta w ciągu 2 lat swego istnienia rozpatrzyła 91 tysięcy spraw. Jest ona głównym narzędziem reżimu do zwalczania prywatnego handlu. Zwalcza go grzywnami i zsyłaniem do obozów pracy.

Rząd komunistyczny w Warszawie cofnął uznanie metropolicie prawosławnemu Dionizemu. Stosując się do nakazów Moskwy komuniści polscy pragną pozbawić cerkiew prawosławną w Polsce jej autokefalicznego /t.j. niezawisłego/ charakteru i podporządkować patriarsze moskiewskiemu, który jest ślepym narzędziem rządu sowieckiego. Cerkiew prawosławna liczy dzisiaj 350.000 wiernych i trzech biskupów. Przed wojną miała około 4 milionów członków. Niezależność uzyskała w 1924 r. od patriarchy ekumenicznego w Stambule.

Ks.Prymas dla Wrocławia. - Dnia 21 kwietnia br. przekazał Ks.Prymas Hlond I milion złotych na odbudowę katedry wrocławskiej. Ofiara ta jest jednym z licznych dowodów na to, jak wielką miłością otaczają władze kościelne rozwój polskiego życia religijnego na Ziemiach Odzyskanych.

Fatalny stan zdrowotny nauczycieli w Polsce budzi coraz więcej niepokoju. Stwierdzono, że zwiększa się ostatnio liczba przedwczesnych zgonów nauczycieli. Badania stwierdziły poważny procent nauczycieli chorych na płuca i na serce. Powodem jest przeciążenie pracą. Nauczyciel szkoły średniej uczy przeciętnie przez 60 godzin tygodniowo, a często dorabia sobie jeszcze pracą fizyczną. Powodem takiego stanu rzeczy są zbyt niskie pensje, brak odpowiedniej liczby nauczycieli, wreszcie brak wielu pomocy naukowych. W związku z tym krakowski "Tygodnik Powszechny" pisze m.i.:

"Fatalny stan zdrowotny nauczycieli jest groźnym memento dla przyszłości oświaty i kultury w Polsce. Jeszcze rok lub dwa takiego wysiłku, a wyjałowią się zupełnie talenty pedagogiczne. Nie wolno pozwolić, by okres powojenny wyciskał z nauczyciela wszystkie siły"./I.C./.

Gimnazjum św.Marii Magdaleny w Poznaniu założone około 370 lat temu przez króla Stefana Batorego ma ulec likwidacji, pod pozorem potrzeby szkół dla dziewcząt. - Gimnazjum to przez kilka wieków było w ręku OO.Jezuitów. W czasie rozbiorów gimnazjum było jedynym z ducha zakładem naukowym polskim w Poznaniu, który wytrwale opierał się germanizacji i był ostoją polskiej myśli naukowej i wychowawczej. Wśród wychowanków zakładu znajdują się wielki społecznik Karol Marcinkowski i sławny filozof Karol Libelt, bohaterzy powstań i walk o niepodległość w XIX wieku. Tego rodzaju placówka, która tradycjami swymi wiąże obecne pokolenie z chrześcijańską przeszłością i wspomnieniem pracy narodowej może być zbyt niebezpieczną dla dzisiejszych "demokratycznych" wychowawców i dlatego istnienie jej jest niepożądane./I.C./.

W tekście listu pasterskiego do młodzieży, ogłoszonym w "Tygodniku Warszawskim" cenzura skreśliła następujący ustęp:

"A jak doniosła jest we współżyciu ludzkim prawda o boskim pochodzeniu człowieka, o tym świadczy niedawna przeszłość. Pomyślcie Młodzi Przyjaciele! Czyż poza nauką o stworzeniu człowieka przez Boga i o Bożym dziecięctwie człowieka istnieje doktryna, któraby zdołała powstrzymać fale barbarzyństwa, jakie godziły w człowieka w czasie ostatniej wojny? Pomyślcie co i nadal dziać się będzie z człowiekiem, gdy zostanie zupełnie odarty ze swej chwały synostwa Bożego. Nowym czasom potrzeba wielkości człowieczeństwa i wiary w tę wielkość. To jest najbardziej postępowe wymaganie. Tej wielkości człowieczej nie zna pogląd materialistyczny, bo widzi w człowieku tylko atom w masie."

"Nie lękajcie się. Niekiedy będzie Wasze "niebo w płomieniach", wiedzcie atoli, że ono jest jak krzew Mojżesza, co płonie, ale spłonąć nie może."

Wiadomości ze świata.

= + = + = + = + = + = +

"Bulla ekskomunikacyjna" - Kominform zebrany w Bukareszcie przy nieobecności przedstawicieli partii komunistycznej Jugosławii, ogłosił wyłączenie tej partii "z rodziny bratnich partii komunistycznych i, w następstwie tego, z Biura Informacyjnego"/Kominformu/. Jest to najbardziej sensacyjne wydarzenie w stosunkach powojenych, stanowiące politycznie cios dla Rosji Sowieckiej i jej imperialistycznych działań w Europie. Prasa nazwała wspomniany komunikat "bullą ekskomunikacyjną". Komunikat ten stwierdza, m.i. że kierownictwo jugosłowiańskiej partii komunistycznej, a zwłaszcza Tito, Kardel, Dżilas i Rankowicz, dopuścili się poważnych odchyleń od doktryny marksistowsko-stalinowskiej, że kierownictwo to prowadzi politykę nieprzyjazną wobec Związku Sowieckiego i Komunistycznej Partii bolszewickiej ZSSR., że przywódcy jugosłowiańscy zaczęli utożsamiać politykę zagraniczną ZSSR z polityką państw imperialistycznych i odnoszą się do ZSSR. jak do państw burżuazyjnych, w następstwie czego rozszerzyła się w Jugosławii oszczercza propaganda na temat "zdegenerowania" Partii bolszewików i ZSSR. - Dopuszczono, by w Jugsławii rozwinęła się niegodna polityka oszczerstw wobec wojskowych specjalistów sowieckich i podważania autorytetu armii sowieckiej, przyczym specjalistów tych poddano nadzorowi państwowych organów bezpieczeństwa Jugosławii i śledzono ich poruszenia. - Następuje cały szereg zarzutów, dotyczących wewnętrznej polityki rządu marsz.Tito w Jugosławii, zarzutów nieraz całkowicie ze sobą sprzecznych, świadczących jednak jakie pretensje ma Kominform, czyli Kreml do mieszania się w najdrobniejsze szczegóły wewnętrznej polityki państwa satelickich.Raz zarzuca się marsz. Tito, że faworyzuje warstwę chłopską kosztem robotniczej, a potem, że przeprowadza przedwcześnie program likwidacji warstwy chłopskiej. Najpierw oskarża się go o "skrajną lewicowość" i trockistowski internacjonalizm, a potem o tendencje proburżuazyjne i skrajny nacjonalizm. Żądanie wytłumaczenia się z "błędnej polityki" i "bolszewickiej poprawy" świadczą wyraźnie jak Kreml i Kominform pojmują niezależność krajów satelickich.

Odpowiedź Komunist.Partii Jugosławii została zredagowana bardzo ostro. Określa ona oskarżenia Kominformu za "stek wyssanych z palca oszczerstw", odpiera zarzut inwigilowania przedstawicieli sowieckich, jako "zwyczajne kłamstwo" i, nie poprzestając na obronie, oskarża Kominform i Moskwę o mieszanie się do wewnętrznych spraw Jugosławii oraz o rekrutowanie obywateli jugosłowiańskich do sowieckiego wywiadu.Odpowiedź ta oznacza zerwanie Tito z Kominformem i możliwość odpadnięcia Jugosławii od bloku sowieckiego.

Komunistyczna Partia Szwajcarii wyrzekła się udziału w potępieniu Tita i tym samym jako pierwsza poparła stanowisko Jugosławii.

Tsaldaris, wicepremier Grecji , stwierdził, że dzięki pomocy państw zachodnich, walki domowe w tym kraju skończą się wkrótce zupełnym zwycięstwem wojsk rządowych.

W Waszyngtonie rozpoczęły się narady przedstawicieli wojskowych U.S.A., Anglii, Francji, Beneluxu na temat pomocy wojskowej, jakiej Stany Zjedn. mają udzielić tym państwom.

Po 3 dniowej konferencji komunistycznej ogłoszono następujące żądania: kontrola Ruhry przez U.S.A.,Rosję, Anglię i Francję, utworzenie jednego rządu w całych Niemczech, zawarcie z nimi traktatu pokojowego, wycofanie w ciągu roku wszystkich wojsk państw okupacyjnych. Konferencja potępiła plan Marshalla i konferencję londyńską 6 państw.

Mimo nacisków rosyjskich Amerykanie nie ustąpią z Berlina, tylko wojna mogłaby ich do tego zmusić - oświadczył amer.gub.Berlina Gen.Clay.

Przegląd Prasy.

"Proletaryzm"

"Tygodnik Powszechny" z dnia 16 maja powraca w artykule ks.Piwowarczyka - pod powyższym tytułem - do problemu socjalnej koncepcji Kościoła. Autor stwierdza w szeregu społeczeństw nawrót do doktryny encyklik społecznych Kościoła - w szczególności encykliki Piusa XI. "Quadragesimo anno", która stanęła na stanowisku dążenia do likwidacji proletariatu przez uwłaszczenie mas pracujących.

"Na jakiej drodze ma się dokonać to uwłaszczenie - zapytuje ks.Piwowarczyk. Jest jedna droga, najłatwiejsza, którą zalecają marksiści - rewolucja. Tę encyklika Piusa XI. odrzuca. W jej miejsce zalecał Pius XI. system takiego przedsiębiorstwa o charakterze "spółkowym", w którym robotnik byłby nietylko przedmiotem, ale i podmiotem na równi z właścicielem, w którym robotnicy i urzędnicy otrzymują równy udział we własności lub zarządzie przedsiębiorstwa, albo też uczestniczą w jego zyskach."

Ks.Piwowarczyk, przypominając ten program społeczny Kościoła, podkreśla:

"Marksiści żachną się na ten pomysł i nazwą go 'drobnomieszczańskim.' Ale wystarczy chwila zastanowienia, by dojść do przekonania, że uwłaszczenie mas wydaje się być głosem i postulatem natury. Kapitalizm wywłaszczył masy pracujące, bo kazał im przymierać głodem, bo dawał im płacę wystarczającą ledwie na uchronienie się przed śmiercią...Uwłaszczenie natomiast głosi tylko katolicka doktryna społeczna. I na tym polega jej oryginalność i jej...aktualność." /W.K./

Wolność myśli.

"Dziś i Jutro" z dnia 23 maja br. zamieszcza artykuł znanej pisarki katolickiej, Hanny Malewskiej, p.t. "Uwagi o wolności myśli". P.Malewska zajmuje się zagadnieniem wolności myśli z punktu widzenia katolickiego, rozważania swoje zaczynając od stwierdzenia, że dla katolika " bezsporną i jasną sprawą jest polityczna wolność myśli."

Z uznania tej zasady nie wypływa jednak, zdaniem p.Malewskiej, potrzeba odrzucania autorytetów, którym często ulega się bezwiednie. Natomiast potrzebny jest wysiłek w kierunku uświadomienia sobie tych przymusów i autorytetów, którym się ulegało nieświadomie. Zdaniem autorki w dzisiejszej sytuacji umysłowej świata " łatwiejsze jest niż przed stu laty przyjęcie bez rozterki wewnętrznej autorytetu Kościoła nieomylnego w zakresie wiary i moralności." Ale nawet i tam, gdzie nie wchodzi w grę dogmat - dodaje autorka - " zdrowy rozsądek wskazuje, że poglądy wielkich myślicieli i doświadczenia dwudziestowiekowej instytucji śmiało mogą wytrzymać konkurencję z indywidualnym sądem pana X. czy Y."

Po tym wstępie p.Malewska wskazuje, że "pokusą intelektualną" naszych czasów nie jest wcale apologia wolnej myśli, jak za czasów rewolucji francuskiej i w XIX w., ale rezygnacja z wolności myśli. W miejsce wiary w samodzielność myślenia wstępuje mit "prawd z wyboru", wyznawanych fanatycznie dlatego, że nie są prawdami objektywnymi. Kościół od samego początku chrześcijaństwa stał na stanowisku zasady: " Nie bądźcie niewolnikami ludzi "- i dlatego również i dzisiaj występuje w obronie samodzielności myślenia.

> "W dzisiejszych czasach nie odrzucenie wszelkich autorytetów, ale głęboko racjonalny, bezinteresowny wybór autorytetu, a zarazem uwalnianie się od wszelkich autorytetów pokątnych, nieuznawanych, podświadomych - stanowi probierz wolności myśli. Przesunął się punkt ciężkości tej wielkiej sprawy".

Autorka zdaje sobie sprawę ze skrzywień myślowych, których jednostka nie jest w stanie uniknąć - i dlatego wysuwa postulat stawiania problemów " w perspektywie nadprzyrodzonej", wobec której "tępota, ciasnota, upór, kompleks niższości albo wyższości - nie ostoją się długo".

Osobny problem to sprawa wolności myśli w dziedzinie wychowawczej. Autorka stawia pytanie, czy w imię "wolności myśli" , tak, jak to się teraz głosi, można pozostawić umysł dziecka całkowitą " tabula rasa," o ile chodzi o prawdy etyczne wiary. Odpowiedź autorki jest, że "nie szczepić dzieciom prawdy, to to samo, co szczepić kłamstwo, tak, jak nietknięty ugór staje się dżunglą chwastu."/W.K. - podkreślenia red.Zn./

= " = " =

O polskości Conrada.

= + = + = + = + = + =

W "Times Literatury Supplement", w jednym z niedawnych numerów/Nr. 2391/,znajdują się niezwykle ciekawe dla nas uwagi o zbiorowym wydaniu dzieł Conrada /Conrad Collected/, które teraz wychodzi. Autor uwag stawia sobie jako zadanie, wykrycie narodowości Conrada, na podstawie jego dzieł. Zdąża do swego celu drogą okrężną, ukazując kolejno, dlaczego Conrad nie mógłby być Anglikiem, Francuzem, Niemcem czy Rosjaninem. A oto wniosek końcowy:

"Próba wyśledzenia pochodzenia Conrada z jego pism, prowadzi nieodwołalnie do polskich początków pisarza. I nie dlatego odkrywamy cechy polskie w jego dziełach, że z góry wiemy, iż był Polakiem; właśnie rodacy Conrada skłonni są przeczyć istnieniu wyraźnych oznak polskości u tego pisarza. Jednak okoliczności, które sprawiły, że od roku 1940 mogliśmy w naszym kraju poznawać zbliska polski charakter narodowy, prowadzą nieodwołalnie do wniosku, że cechy charakterystyczne Conrada są typowe dla polskiej budowy psychicznej. Z grubsza, można by je tak określić: wielka siła żywotna, poczucie humoru, krewki stosunek do życia; wyraźne zamiłowanie do politycznych dyskusji, skłonność do melancholii, żywa wyobraźnia; olbrzymia wytrzymałość, przy tendencji przejmowania się drobiazgami i lekceważenia trudności prawdziwych; nieco zawiły sposób myślenia, zdążający jednak z pasją do wyjaśnienia prawdy. Czyżby te cechy były tak same przez się zrozumiałe dla Polaka, że rodacy Conrada, nie są już zdolni dostrzec ich w jego książkach?".

A oto opinia inn. angielskiego krytyka, wyrażona w tak ustalonym i niejako oficjalnym zbiorze literackich osądów,jak - "Contemporary British Literature Survey" by Fred B.Millet - przegląd współczesnej literatury angielskiej, wydany w 1945 r. u Harrapa:

"Conrad był,pośród swoich współczesnych, cudzoziemcem, dzięki dziedzictwu, stosunkowi do życia i odrębności artystycznej. Zarówno w osobowości swojej,postawie, jak i w mowie - pozostał on Polakiem, który przez jakiś cud wyrósł na wielkiego pisarza angielskiego.Pozostał Polakiem w swej dozgonnej nienawiści do Rosji i do słowiańskiego mistycyzmu, w bohaterskim pesymiźmie, który jest podstawą jego poglądu na życie i w arystokratycznym wymaganiu wysokiej, osobistej prawości."

Dlaczego gromadzę te dowody polskości Korzeniowskiego - Conrada - niezatartej przez 50 lat życia wśród angielskiego społeczeństwa i niosącej tak bogaty plon ?Czy dla połechtania naszej narodowej dumy ? Bynajmniej. Po prostu wydaje mi się to dzisiaj potrzebne.W czasie generalnego kryzysu polskich wartości na uchodźctwie, warto uświadomić sobie, co dostrzegają w nas obcy i co niewątpliwie istnieje - bo opinia powszechna nie rodzi się z niczego. My Polacy jesteśmy zawsze skłonni albo przeceniać, albo nie doceniać swoich wartości - w obu wypadkach odchodząc dale-

ko od objektywnej prawdy. Szczególnie łatwo tracimy zdolność sprawiedliwego oceniania siebie w obcym otoczeniu, które onieśmiela nas i przygnębia - i które wolimy wykpić albo bezkrytycznie uwielbiać - zamiast poznawać je na chłodno i z poznania korzystać. Wynika to oczywiście z naszego uczuciowego, a nie intelektualnego stosunku do życia.

Otóż przykład Conrada - na tej ziemi /W.Brytanii - przyp.red./ szczególnie żywo narzucający się myślom - wskazuje, jak wielkie tkwią w nas możliwości, jak cenna odrębność. Gdyby nie pochodzenie: polska tradycja, polski temperament - nie byłoby Conrada - pisarza ani człowieka. Niestety idzie tu tylko o możliwości polskiego charakteru - ugruntowane dość chwiejnie, zatracane zbyt prędko. Dlatego warto na przykładzie Conrada uczyć się innej jeszcze rzeczy: jak wiele może Polak skorzystać, przyswajając z tutejszych obyczajów i narodowej dyscypliny, to czego mu brak, i nie tracąc, broń Boże, tego co jest w nim jedyne. Ażeby zbliżyć się do przykładu Conrada, dobrze jest przejść szkołę angielską, ale trzeba pozostać Polakiem. /W./

"Myśl Polska" - Londyn, nr.123./

= " = " =
+

M ó j S k a r b.

= + = + = + = + ==

Tadeuszowi Jesionkowi
poświęcam.

Po długim, szarym dniu tułaczym
W obcojęzycznym, cudzym gwarze
Wieczorem, gdy godzina marzeń
Do smutnej izby mej kołacze

Gdy bólem myśli ciąży głowa
I nawał wspomnień rośnie w duszy,
Przed Tobą Panie klęknąć muszę,
By Ci me smutki wmodlić w słowa.

Dobywam, w głębi serca skrytą
Mojego skarbu garść dla Ciebie
Okruch najdroższy polskiej mowy:
"Ojcze nasz, który jesteś w niebie".

o o O o o

Leszek Szar-Mierkowski, Uppsala

N a j w i ę k s z y m b ł ę d e m c h r z e ś c i j a n w i e k u X X., k t ó r e g o p o t o m n o ś ć n i g d y b y i m n i e w y b a c z y ł a, b y ł o b y p o z w o l e n i e ś w i a t u n a z j e d n o c z e n i e s i ę b e z n i c h, b e z B o g a, l u b p r z e c i w N i e m u.-

/Z listu pasterskiego Kard.Suchard'a - Paryż 1947./

... J a k p r ó g ś w i ę t y
= + = + = + = + = + = + = + = + =

Trzy siostry oklęte, Zorzyce obłóczne, już czerwieniały na niebie za borem, gdy niedobitki cesarskie rzuciły się wpław uciekać. Porwała je z pląsem woda, poniosła w wiry, kipiele, zawroty. Odwodziła mdlejące ramiona, gdy wyciągały się ku pławinie brzozowej, zwieszonej ze zbawczego ostrowu. Uniosła je chyżo w mrok, tenże sam, w który spłynął Chwostek.

Król polski /Bolesław Chrobry - przyp.red.Zn./ zsiadł z konia, i wielki, zwalisty, sumiasty, srodze utrudzony, szedł między zalegające polanę trupy. Wojewodowie Swarzysz i Ołpa, swoboda Dalebór szli za nim. Odciągnąć kazał na bok, rądnem nakryć zwłoki margrabiego Gerona, swego najgorszego wroga, i grafa Folkmara. Międlił w ustach szyderczo gorzki półuśmiech, zanim grzmotliwym basem obwieścił, że wisieć będzie każdy /choćby był wiciądzem/, kto się odważy pierścienie wziąć, czy obuwie tym dwom zmarłym zezuć. Po czym obciągając czechło na sobie ruszył ciężkim krokiem w stronę boru, gdzie usiadł pod drzewem, by spocząć. Odprawił ręką wojewodów. Sam ostał. Oparł silny podbródek na potężnej dłoni i zamyślił się głęboko.

Barczysta jego postać ginęła w cieniu; błyskała jeno chwilami złota opaska na szłomie, królewski znak pomazańświa. Roztargnionym uchem chwytał rozpierzchły gwar obozowy, w myśli zarazem obliczając korzyści zarazem obliczając korzyści zwycięskiej potyczki. Niech jeno ludzie odpoczną parę godzin; o świcie trza ruszać za Odrę, gnać ku nieprzyjacielowi, dopaść go co rychlej i odnieść walne zwycięstwo. Zwycięstwo! Będzie nowym krokiem wprzód do zdawna oznaczonego, wytrwale ściganego celu, co ważniejszy jest niż życie samo.

Szerokim rozmachem wzroku wewnętrznego objął rozległe widziadło, pracę swą państwową, długą, mozolną, wytężone budownictwo. Ujrzał w całości dzieło przez ojca zaczęte, podstaw wielce ważny, osnowę krzepką, zbijaną tęgą płochą woli, dzieło nie na ludzką miarę.

- Oj lelom! lelom! - niosło się od ogni.

Uśmiechnął się, a zarazem z mimowolną trwogą pomyślał, w co by się obrócili, on i jego plemię, gdyby w pogaństwie ostali? Trwających w rozproszeniu, nieuctwie, słabiźnie, zeżarłyby Niemcy, jak zżarły nadłabskich. A może poszliby, jak Redary czy Łucice, z Niemcami społem bić swoich ?...
Wdzięczną myślą wspomniał ojca, starego, przemądrego włodykę ; Wojciecha umęczonego, któremu koronę zawdzięczał, i brata jego, słodkiego biskupa Radzima. Zasię od ludzi myśl wyżej pobiegła, aż ku dalekiemu Bogu, Ojcu chrześcijan, co sprawiedliwy jest, mocarny, i Niemcom - choć się Nim ciegiem chwalą - niechętliwy. Jak mu się odpłacić ? Czym Go za dzisiaj darować ? Slubować pąć do świętego Idziego w Prowansji, czy nowy klasztor ojcom cystersom zbudować ?... Trza będzie poradzić się o to mądrych doradców, opatów Astryka i Tuni.

Trzy siostry-zorzyce zdjęły już z nieba resztę rozwieszonych swych różowych chust. Swiat posiniał, oziębł. Od rzeki wionął chłodny dech. Król stęknął ciężko jak dzik, podniósł się z trudem i poszedł nad brzeg. Woda pluskała głośno. Stojącemu na brzegu wydało się, że gada coś do niego w mowie rodzonej, polskiej. Uśmiechnął się k'niej serdecznie, miłościwie, jak król i jak swojak.

Prawda ista - nigdzie w wielkim swoim państwie, wspartym o Dunaj

i Dniepr, nie czuł się tak lubo i swojo, jak tu. Niby w sercu ojcowizny. Nie wiedział sam, czemu tak było. Może od Ślężej szły te czary, sprawiające, że duszę raczej dałby sobie wydrzeć, niż ten kraj.

Byleby Niemców nie puścić....

Pobił ich dzisiaj - cóż stąd ? Przyjdą znowu. Znał dobrze ich nienasyconą chciwość. Przejrzał najskrytsze dążenia, jeszcze gdy jako otrok siedmioletni siedział zakładnikiem na cesarskim dworze. Nie odgoni ich nic.

Jedna rada: stanąć tu krzepią warownią nad Odrą i nie zwolić ani piędzi!...

Od chłodu rzeki, od zasieku trupów, nie pytana, nie proszona, nadleciała myśl o śmierci. Bezwiedny dreszcz przeszedł krzepkie jeszcze ciało króla, w oczach stanął następca, naśladnik, ów nad wszystko miły Mieszko, którego dzisiaj o świcie przeciw Oldrzychowi pchnął.

- Podoła-li on ?...

Wartki jest, zmyślny, garnący myśli szerokim niewodem, ale niedostały. Nie umiejący cierpliwie czekać, gdy potrzeba.

Czy podoła ?

- Musi - mruknął przez zaciśnięte zęby, prawie głośno. - Musi! - Byle ich nie puścił za Odrę, ni on, ni jego syny i wnuki. Jak próg święty, jak ślemię przednie domu, jak zwornik w kamiennym sklepieniu, - tak jest ta woda u granicy Polski.

Odparła mu głośnym pluskaniem.

Zofia Kossak /"Nieznany Kraj"/.

o o o O o o o
+

Kamień ten
poświęcony jest Bogu,
opiekunowi szczątków,
oraz
bogobojnym cieniom przodków
Domu Piastów,
który wziął początek z Piasta
roku ery Chrystusa 775.
dał Sarmacji
24 królów i wielu panujących,
Śląskowi 122 książąt,
Kościołowi 6 arcybiskupów i biskupów,
Północy
wiarę świętą, naukę, urządzenia państwowe,
świątynie, szkoły, miasta, zamki, grody
staraniem władców
Pobożnych, Chrobrych, Ś-więtych, Śmiałych,
Łagodnych i Szczodrych.
Uwolnił Niemcy od zalewu Tatarów...

/Fragment z tablicy w legnickim mauzoleum Piastów/.

= + =
=

Jędrzej Giertych

Sprawa Ziem Odzyskanych w świetle etyki

...Mówię o sprawie Ziem Odzyskanych. Jest niemal jednomyślną opinią całego polskiego narodu, że fakty dokonane, które się w tej sprawie stały, są zarówno dobroczynne dla Polski, jak niemożliwe już do cofnięcia, a więc musimy wytworzonego stanu faktycznego zaciekle bronić...

Nie da się zaprzeczyć, że Niemcy i ich przyjaciele mają w sprawie naszych Ziem Odzyskanych argumenty mocne. Nasze prawa historyczne do większości tych ziem są mocno przedawnione. Prawa etnograficzne - większe lub mniejsze - mieliśmy tylko do wschodniego pasa tych ziem, ale większa ich część była przed wojną krajem niemal czysto niemieckim. Na całości obszaru tych ziem żyło przed wojną 7.600.000 Niemców i tylko około 1.200.000 Polaków, podczas gdy dziś żyje tam 4.985.226 Polaków, 8.611 innych i tylko 298.243 Niemców. Przesiedlenie, dokonane na tych ziemiach, było, objektywnie biorąc, rozmiarów potwornych, było jedną z największych migracyj, jakie znają dzieje ludzkości - i pociągnęło za sobą cały ogrom cierpień.

Ze strony anglosaskiej wysunięto w czasie Poczdamu formułę, że otrzymaliśmy Ziemie Zachodnie jako rekompensatę za utratę Ziem Wschodnich, ale naród polski tę formułę odrzuca: mimo, że otrzymaliśmy Wrocław i Szczecin ze Lwowa i Wilna nie zamierzamy bynajmniej rezygnować. Naród polski nie uważa Ziem Zachodnich za rekompensatę, udzieloną nam przez Rosję - z cudzej kieszeni - za to, że zabrała nam wschodnią połowę naszej Ojczyzny. Uważa je natomiast za <u>rekompensatę, którą wzięliśmy sobie na Niemcach za winy i zbrodnie na nas przez Niemcy popełnione</u>; - rekompensatę, która ze sprawą Lwowa i Wilna nie ma nic wspólnego.

Otóż osią zagadnienia, które musimy wyświetlić jest, czy taka rekompensata jest moralnie dopuszczalna.

Niemcy i ich przyjaciele twierdzą, że nie.

Tezą ich jest, że to, co się stało na naszych Ziemiach Zachodnich oznacza zastosowanie odpowiedzialności zbiorowej oraz ukaranie ludzi niewinnych za zbrodnie popełnione nie przez nich. "To prawda, mówią oni, że Niemcy popełnili na narodzie polskim wielkie zbrodnie. Ale zbrodnie te popełnili funkcjonariusze Gestapo, żołnierze SS, częściowo także i żołnierze Wehrmachtu. Nie popełniła ich natomiast stara wieśniaczka spod Szczecina, ani niemieckie dzieci z Wrocławia, ani proboszcz góralskiej wioski u stóp Śnieżki, ani uczciwy i sumienny, starej daty, lekarz z Gdańska. A tymczasem właśnie ich ukarano wysiedleniem ze stron rodzinnych, konfiskatą majątku, wygnaniem na niedolę i tułaczkę. Właśnie ich, w myśl barbarzyńskiej zasady odpowiedzialności zbiorowej, obłożono karą za winy, popełnione przez tamtych."

Rozumowanie to głoszone jest niekiedy z miejsc nawet bardzo wysokich. Nie inaczej w gruncie rzeczy rozumuje w swoim głośnym wielkanocnym liście pasterskim z roku 1946, poświęconym wysiedlaniu Niemców z Polski i Czechosłowacji, J.E.Ks.arcybiskup Konrad Gröber z Freiburga /zmarły w ostatnich miesiącach br. - przyp.red./, metropolita prowincji kościelnej Górnego Renu.

"Być może, zostanie mi przeciwstawione głośne wołanie: występki naj-

potworniejszego rodzaju, jakie Niemcy popełnili w Polsce, przewyższają niejednokrotnie to wszystko, co obecnie Niemcy cierpią od Polaków. Niestety, nie możemy temu zaprzeczyć. Wstydzimy się tego i zbieramy z tego powodu pogardę prawie całego cywilizowanego świata. A jednak jest rzeczą błędną i niesprawiedliwą obarczać odpowiedzialnością za zbrodnie, jakie popełnili inni oraz kazać za te zbrodnie pokutować również ludziom, którzy przy najlepszej woli nie mogli przeszkodzić temu, co się w Polsce, lub gdziekolwiek indziej działo, a nawet najczęściej nic o tym nie wiedzieli."

Czy rozumowanie to jest słuszne ?

- Z całym respektem, należnym wysokiemu autorytetowi kościelnemu niemieckiemu, ośmielam się wyrazić pogląd, że - nie.

Nie odpowiada rzeczywistości twierdzenie, iż nie istnieje ani w prawie, ani w etyce obowiązek odpowiedzialności za cudze winy, ani odpowiedzialności zbiorowej. Twierdzenie to jest słuszne tylko, jeśli idzie o prawo karne. Natomiast w prawie cywilnym odpowiedzialność za cudze winy i odpowiedzialność zbiorowa mają zastosowanie szerokie. To samo dotyczy etyki.

Jeśli np. mój syn czy brat kogoś zamorduje, to mnie za to wsadzić do więzienia, ani skazać na śmierć nie można. Ale jeśli jestem człowiekiem uczciwym, będę się poczuwał do obowiązku przyjścia z pomocą materialną wdowie i sierotom zabitego, a być może nawet - w pewnych sytuacjach, będę do tego zmuszony. Jeśli jeden z członków spółki handlowej ukradł powierzone spółce pieniądze i uciekł, to pozostali wspólnicy nie będą odpowiadać za kradzież, ale będą odpowiadać zbiorowo swoimi udziałami, lub nawet /w spółce z nieograniczoną odpowiedzialnością/ - całością swojego majątku, za powstałe z tej kradzieży dla osób trzecich straty.

Zabranie przez naród polski tytułem odszkodowania, za wyrządzone mu teraz lub dawniej krzywdy i szkody - terytoriów etnograficznie niemieckich i wysiedlenie z nich niemieckiej ludności, połączone z konfiskatą własności nieruchomej i częściowo ruchomej, jaką ta ludność na tych terytoriach posiadała, nie jest karaniem za cudze winy w rozumieniu prawa karnego. Jest wymierzeniem sobie na narodzie niemieckim odszkodowania materialnego.

To odszkodowanie polegało na położeniu przez naród polski ręki na tych dobrach materialnych niemieckich, które były dla narodu polskiego osiągalne. Ale, oczywiście, intencją strony polskiej nie było tu poszkodowanie jednostek, dotkniętych bezpośrednio, lecz było odebranie tego, co się stronie polskiej należy od narodu niemieckiego, jako całości.

Nikt w narodzie polskim nie ma nic przeciwko temu, by poniesione przez Niemców wrocławskich czy szczecińskich straty nie zostały rozłożone równomiernie na cały naród niemiecki, to znaczy, by nie zostały wysiedlonym z Polski Niemcom wypłacone słuszne odszkodowania - w gotówce, w specjalnych obligacjach, w przydziałach ziemi, lub w jakikolwiek inny sposób - z kieszeni niemieckiej ludności z pozostałych terenów byłej III Rzeszy Niemieckiej. Oczywiście, nie jest już jednak naszą rolą cośkolwiek tu narodowi niemieckiemu radzić: jest to już rzeczą narodu niemieckiego, względnie państw niemieckich, właściwe rozwiązanie obmyśleć i zastosować....

/Z artykułu ogłoszonego 15 lutego 1948 r. w tyg. "Życie" nr.7./.

= + = + =
+

Sprawy Polskie Zagranicą.

Sześciomilionowa Polonia Amerykańska, przez usta dwu tysięcy swych przedstawicieli, zgromadzonych w Filadelfii w dniach 29,30 i 31 maja br. na drugiej Konwencji Kongresu Polonii Amerykańskiej, podniosła potężny głos w obronie uciemiężonej Polski i Polaków. - W niezwykle silnych rezolucjach i uchwałach, Kongres Polonii Ameryk. m.i.zażądał od Rządu Stanów Zjednoczonych przekreślenia krzywdzących Polskę umów zawartych w Teheranie w Jałcie i Poczdamie oraz zwrócił się do konwencji partii republikańskiej i demokratycznej z żądaniem, by opowiedziały się za sprawiedliwością Polski. Stwierdził, że "Polonia Amerykańska nie uznaje i nigdy nie uzna reżymu warszawskiego, uznaje natomiast urząd Prezydenta Rzeczypospolitej w Londynie, jako że symbolizuje nieprzerwaną ciągłość konstytucyjnej władzy i nieprzerwane istnienie Rzeczypospolitej Polskiej, reprezentującej ziemię i duszę narodu polskiego." Zwrócił się do organizacji Zjednoczonych Narodów z apelem o przywrócenie wschodnich granic Polski z przed roku 19 39 oraz o utrzymanie obecnych granic na zachodzie wzdłuż Odry i Nissy; upomniał się o los 40.000 jeńców z Armii Krajowej, przebywających do dziś dnia w łagrach i więzieniach sowieckich.

Konwencja postanowiła zacieśnić współpracę ze Światowym Związkiem Polaków z Zagranicy i z centralnymi organizacjami Polonii we wszystkich krajach, co z punktu widzenia przyszłych prac Światowego Związku jest niezmiernie ważne...Zadeklarowała gotowość sprowadzenia na własny koszt do St.Zjedn. polskich sierot wojennych. Zażądała natychmiastowego uchwalenia przez Kongres Stanów Zjednocz. ustawy o dopuszczeniu do Ameryki 200.000 wysiedleńców polit. i powołała do życia specjalną organizację dla spraw wysiedleńców i uchodźców polskich.

Warto też zanotować, że Kongres Polonii Ameryk. zaprotestował przeciwko oszkalowaniu narodu polskiego przez Churchilla. Zaprotestował też przeciwko przyjęciu przez uniwersytet Columbia w New Yorku daru w sumie 5.000 dolarów od reżymu warszawskiego na założenie katedry literatury pol. im.Adama Mickiewicza, ostrzegając iż pod tym płaszczykiem reżym prowadził będzie propagandę komunistyczną.Kongres Polonii postanowił zakładać dla młodzieży szkółki wieczorne i wakacyjne, kółka dramatyczne, kursy itp., oraz roztoczyć opiekę nad już istniejącymi, jako też przyznawać stypendia dla zdolnej młodzieży polsko-amerykańskiej. Kongres postanowił rozszerzyć zakres informacji o Polsce oraz wydawać książki i broszury o zagadnieniach Polski. Na swą działalność Kongres Polonii posiada obecnie w kasie 300. tysięcy dolarów.

Ponownym prezesem Kongresu Polonii Amerykańskiej na okres 4 lat wybrany został dr.Karol Rozmarek.

Konwencja Kongresu była wydarzeniem na skalę międzynarodową - znaczenie zaś jej dla sprawy polskiej urasta zwłaszcza teraz w obliczu wyborów Prezydenta Stanów Zjednoczonych. - Toteż pozdrowienia i błogosławieństwa nadesłał Ojciec św.Pius XII., depeszę Prezydent Truman, a ponadto przemawiali oficjalne osobistości ze świata amerykańskiego, jak minister sprawiedliwości Clark, gubernator Colidge. Te oficjalne wypowiedzi do Polaków, którzy żądają uznania legalnego rządu, wolności i granic traktatu ryskiego, to nietylko demonstracja, ale akt polityczny. Kierownictwo Konwencji wykorzystało je umiejętnie, zwracając mówcom dyplomatycznie uwagę, by swe serdeczne słowa zamienili w czyn.

Gorący oddźwięk wywołały życzenia od Prezydenta Zaleskiego, Premiera Bora-Komorowskiego i gen.Andersa.

W szczególny też sposób przez powstanie uczczono armię polską na obczyźnie, dając wyraz swej troski w uchwałach odnośnie jeńców w łagrach sowieckich, a ponadto także z zainteresowaniem odniesiono się do potrzeb Stow.Polskich Kombatantów. -

Kongres Stronnictwa Narodowego w Londynie i Paryżu był - obok Kongresu Polonii Amerykańskiej - drugim, zarówno pod względem liczby uczestników /1.200/ jak i doniosłości uchwał, ważnym wydarzeniem politycznym na uchodźctwie w ostatnich tygodniach. Ze zjazdu tego w Londynie podawaliśmy już w poprzednim numerze krótkie sprawozdanie.

Na zjeździe w Paryżu obecni byli delegaci z Francji, Belgii, Niemiec, Szwecji, Szwajcarii, i Włoch. Zjazd ten odbył się w dniach 12-13 czerwca br. i skupił ok.400 uczestników. W uroczystości otwarcia Zjazdu uczestniczyła liczna grupa przedstawicieli narodów okupowanych: Estonii, Łotwy, Litwy, Węgier, Czech , Słowacji, Rumunii i Jugosławii. Z cudzoziemców przemawiali : p.Sulyok im.węgierskiej Katolickiej Partii Wolności, p.Radovanowicz imieniem jugsłowiańskiej Partii Demokratycznej i p.Giedgaudas imieniem kolonii litewskiej.

Przewodniczył Zjazdowi prezes dr.Bielecki i w przemówieniu do gości zagranicznych podkreślił, że wszystkie narody Europy są nierozerwalnie związane z sobą i ten kto mówi Europa "Wschodnia" i "Zachodnia" jest złym Europejczykiem. - Zwracając się do Polaków, mówca rozprawił się z rozpowszechnionymi kompleksami m.i. wskazał na kompleks czekania na wojnę z założonymi rękoma, ponadto wallenrodyzm czyli naiwne rachuby na to, że Sowiety można pokonać podstępem, udając uległość w ramach systemu sowieckiego, wreszcie potępił egoizm w czasach w których szczególnie żyć, działać i walczyć należy dla Narodu.

Obrady Zjazdu odbywały się w komisjach. Przyjęto w całości uchwały programowe Zjazdu S.N. z W.Brytanii, odbytego w maju br., wnosząc uzupełnienia i odpowiednie rozszerzenia. - Zjazd uchwalił rezolucję do młodzieży polskiej w Kraju, uchwalił telegramy do Ojca św., Prezydenta Zaleskiego, Premiera i generała Andersa, a ponadto do Prez.Trumana, Polonii Amerykańskiej i przewodniczącego parlamentu francuskiego.

Z podjętych uchwał programowych, do których jeszcze niejednokrotnie powrócimy - są one bowiem jedyne w swoim rodzaju, jasne i bez jakichkolwiek niedomówień - warto na tym miejscu przytoczyć uchwały w sprawie Ziem Zachodnich i granicy Na Odrze i Nissie. Brzmi ona następująco:

"Ziemie Zachodnie po Odrę i Nisę Łużycką, przed wiekami polskie, stanowią część naturalnej polskiej krainy geograficznej. Powrót ich do Polski staje się historycznym wyrównaniem rachunków między Niemcami a Polską i słusznym wynagrodzeniem za potworne krzywdy moralne i materialne zadane Polsce przez naród niemiecki. Dają one Polsce na zachodzie granicę obronną, uzasadnioną geograficznie, a zabezpieczającą ponadto wszystkie inne narody tego rejonu Europy przed możliwością nowej agresji. Wzmacniają też one Polskę, a pośrednio i całą środkowo-wschodnią Europę, ekonomicznie, pozwalając na utworzenie na ziemiach polskich zdrowego systemu gospodarczego, zgodnego z warunkami naturalnymi. Ludność niemiecka została z tych ziem usunięta wspólną decyzją Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Związku Sowieckiego i Polska za los tej ludności odpowiedzialności nie ponosi. Ziemie te na których żyła i przetrwała wojnę, przeszło milionowa rodzima ludność polska, zostały od tego czasu zasiedlone dalszymi milionami Polaków i usuwanie ich byłoby zarówno okrucieństwem, jak nowym łamaniem zobowiązań zaciągniętych przez mocarstwa.

Na północy dążymy do włączenia do Polski miasta Królewca, oraz całego biegu rzeki Pregoły. Obecne osadzanie na tych ziemiach ludności rosyjskiej uważamy za celowe wbijanie przez Rosję Sowiecką klina pomiędzy narody polski i litewski. Jedynie wolna Polska i wolna Litwa powołane są do ustalenia w zgodnym porozumieniu swoich wzajemnych granic państwowych w tym obszarze."

= + = + =

\+

Wiadomości polskie z terenu Szwedzkiego.

Porządek nabożeństw w kościele katolickim dla Polaków jest następujący:
W parafii Norrköping:- we Vrigstad odbędzie się nabożeństwo dnia 9 lipca br., w Bankeryd - dnia 10/7.; w Jönköping - dnia 11/7.; w Norrköping dnia 18/7.,25/7, oraz 1/8., 8/8., 15/8., 22/8.; w Tranås - dnia 25/7. o godz.19., w Jönköpimg - dnia 15/8. o godz.19.

W parafii Oskarström odbędą się nabożeństwa: w Oskarström - dn.18/7. 25/7., 1/8., 15/8., 22/8., i 29/8. zawsze o godz.8. i 10.30., również dn. 8/8., ponadto w Halmstad - dnia 11/7. i 25/7. o godz.18., w Reftele dnia 1/8. o godz. 7.30., w Gislaved - dnia 1/8. o godz.10., w Strömsnäsbruk - dnia 8/8. o godz.9.30., w Genevad - dnia 8/8. o godz.15.;

W parafii Hälsingborg odbędą się nabożeństwa: w każdą niedzielę w miesiącu lipcu do dnia 2/8 wł. odprawiać będzie ks.Szymański w Hälsingborgu cichą mszę św. o godz.9., oraz sumę z polskim kazaniem o godz.11. Ponadto w Landskronie odbędzie się msza św. dnia 7/8. o godz.11.; w Billesholm - dnia 7/8. o godz.5 pp.;
W rocznicę "Cudu nad Wisłą" w dniu 15/8.br. odbędzie się w kościele w Hälsingborgu uroczyste nabożeństwo o godz.12.3o,poczem akademia polska.

W szkole polskiej w Sigtunie odbyła się w niedzielę dnia 6 czerwca br. I Komunia św. - Uroczystość odbyła się w duchu serdecznym i rodzinnym. Pierwszej komunii św. udzielił dzieciom J.E.ks.Biskup Ansgar Nelsson. Do I komunii św. przystąpili: Tadeusz Bąkowski, Robert Hajduk, Janusz Słowikowski, Danuta Staniszewska, Ryszard Waszkiewicz. Tego samego dnia 13 cioro przystąpiło do sakramentu bierzmowania.

Poświęcenie pomnika na cmentarzu w Jönköping, ufundowanego przez pracujących w Jönköping i okolicy Polaków - odbyło się w niedzielę dnia 13 czerwca br. W uroczystości poświęcenia wzięli udział także liczni Szwedzi. Pomnik poświęcony jest 12 zmarłym i pochowanym na cmentarzu w Jönköping rodakom. Nazwiska ich są następujące: Czesława Lalwysz, Irena Pirog, Pelagia Rogowska, Łucja Nowak, Jadwiga Cymowska, Sabina Słowenska, Helena Jasińska, Irena Pilc, Juliana Rosińska, Jadwiga Teresa Bartoszewska, Józef Saweczko, Aleksandra Chrząszczak.

Związek małżeński zawarli w kościele katolickim:pp. Sven Axel Nataneel Svensson i Leokadia Król ; - Kazimierz Samoraj i Emilia Cybulska ; Józef Jasiński i Eugenia Maria Ludera ; - Szymon Abroszenko i Henryka Kaczmarek ; - Nowożeńcom "Szczęść Boże!"

Urodzili się i ochrzceni zostali w kościele katolickim:Ewa Krystyna Skarbińska ; - Anna Maria Teresa Łebek - Andersson ; - Krystyna Ewa Jasińska ; - Bodil Ingegard Jacoszek ; - Sven Erik Wyszyński - Johansson ; - Olgierd Mikołaj Viking Ossowski; - Jan Stanisław Kaźmierczak ; Maryla Kondracka ; Ewa Karin Mościcka. -

"Związek Robotniczej Młodzieży Katolickiej"powstał w Borås w celu kształcenia się, wzajemnej informacji i rozrywki. - Jest to Związek apolityczny, ma również na celu nadszarpnięte imię Polaka dźwignąć i chronić młodzież przed destrukcyjną robotą agentów i nieodpowiedzialnych jednostek, uważających chaos i rozbicie wśród Polaków za stan najkorzystniejszy dla swoich ukrytych celów. - Młodzież w Borås swoją pracą i zachowaniem pragnie przodować w tut. życiu Polonii. -

O d c z w a Ks.proboszcza z Norrköping -

Moi Drodzy Polacy Katolicy!

Wasz katolicki proboszcz w Norrköping dosyć długo zostawił Was w spokoju.

Pamiętacie pewnie jeszcze, jak w dwutygodniku "Znak" tuż przed świętami Wielkanocnymi skierowałem do Was wszystkich serdeczną i gorącą prośbę o pomoc przy ufundowaniu organów do pięknego kościoła św.Brygidy w Norrköping. Pamiętacie, iż podałem wtedy do wiadomości, że koszta organów wynoszą 17.500 kr., że jest 700 piszczałek organowych i że jedna piszczałka wynosi 25 kr.

Z radością i wdzięcznością mogę dzisiaj donieść, że wielu Polaków pośpieszyło hojnie z pomocą. Jedni zakupili osobiście całą piszczałkę organową, inni nadesłali mniejsze ofiary. W ten sposób wpłynęło już ponad 400 kr. A więc 400 kr! Czy zdajecie sobie sprawę, co to znaczy? Przyjaciele kościoła św.Brygidy złożyli już w darze 16 piszczałek organowych. Tutaj wyraźnie widać prawdę przysłowia: Ziarnko do ziarnka a zbędzie miarka /Många bäckar små göra en stor å/.

Dla wszystkich dobroczyńców przesyłam serdeczne i gorące podziękowanie: Niech Wam Pan Bóg błogosławi i wynagrodzi za tę pomoc.

A teraz mam tę głęboką nadzieję, że jeszcze wielu innych Polaków pójdzie za godnym pochwały i uznania przykładem swoich ziomków i przyłączą się do grupy tych, których ofiarę dzisiaj podaję do wiadomości.

Polacy ufundowali już 16 piszczałek organowych. Jestem przekonany, że jeśli jest tak spora gromada Polaków na terenie parafii, zechcą pozostali przynajmniej taką samą ilość piszczałek organowych ufundować. Większe ofiary i mniejsze datki parafia Norrköping przyjmuje z wielką wdzięcznością.

Dla mnie będzie kiedyś wielką radością, jeśli będę mógł przy sposobności powiedzieć księdzu Biskupowi: "Wśród ofiarodawców na nowe organy do kościoła św.Brygidy nie brakuje żadnego Polaka. Wszyscy w miarę możności przyszli z pomocą."

Dlatego też, moi przyjaciele, jeszcze raz Was niepokoję i proszę o dalsze ofiary. A więc naprzód. Wszyscy wspólnym wysiłkiem z radością w duszy zasilimy zbiórkę na organy!

Ofiary można przysyłać zarówno do ks.Przydacza jak i do mnie. Obaj mamy ten sam adres.

A więc jeszcze raz serdecznie dziękuję wszystkim, którzy tak chętnie przyszli z pomocą i nowym ofiarodawcom dziękuję z całego serca.

Ks.B.van Mierlo, proboszcz
Skolgatan 14, Norrköping, Postgiro nr. 17.74.80.

= + = + =

Ofiary na organy w Norrköping złożyli, w szczególności całe piszczałki ufundowali: Walerian Łomać, Leontyna Świrydowicz, Bronisława Granberg, Polska Szkoła w Sigtunie /2 piszczałki = 50,00 kr./, ks.Jan Przydacz, Siostry Służebniczki N.M.P. z Oskarström, A.Naskręcki.

Zbiorowo złożyli: Polacy w Hässleby 30 kr.; Polacy pracujący w restauracji "Kronan" w Norrköping 25 kr.; Polacy w Tranås 28.50 kr.;

Ponadto złożyli pp.: Jadwiga Rudnicka - 5 kr., Zenon Farbotko - 10 kr., Eleonora Fryc - 5 kr., Sara i Tadeusz Bak - 10 kr., Aleksandra Modzelewska - 5 kr., L.Cieluch - 5 kr., A. Wyrwał - 3 kr., T.Lalicki - 10 kr., St. Witkowski - 10 kr., K.Rembacz z dziećmi - 15 kr., M.Chrapka - 10 kr., B. Sadlik - 10 kr., St.Pokrzywnicki - 10 kr., Wolszon - 3 kr., Adela Fransson - 10 kr.;

W sumie złożono 419.50 koron. -

W sprawie szwedzkich paszportów dla bezpaństwowoów /Främlingspass/ mimo wyjaśnień opublikowanych w "Znaku" z dnia 12.maja br. str.10. napływa w dalszym ciągu wiele reklamacji. Prezydium Rady Uchodźctwa w Stockholmie ponawia niniejszym wspomniany wyżej komunikat i prosi wszystkich zainteresowanych o zaznajomienie się z jego treścią, jak również poinformowanie o nim swoich znajomych i przyjaciół. Najlepszym sposobem zaznajamiania się z wszelkiego rodzaju praktycznymi radami obchodzącymi nasze uchodźctwo w Szwecji, jest oczywiście zaprenumerowanie "Znaku", w którym opublikowane są regularnie wszystkie tego rodzaju informacje.

Prezydium Rady Uchodźctwa zaznacza, że przy ewentualnych zapytaniach należałoby każdorazowo dołączyć znaczek pocztowy na odpowiedź.

Wdowy, sieroty, matki i inne osoby, których polegli w czasie wojny żołnierze polscy byli jedynymi żywicielami - winny zgłosić się do Zarządu Koła SPK. w danej miejscowości lub do Zarządu Oddziału - Malmö, Tegelgårdsgatan 10 a. po odpowiednie kwestionariusze w celu wypełnienia ich. Przeprowadzenie rejestracji przez władze Stow.Pol.Komb. ma charakter orjentacyjny co do rozmiarów zagadnienia i stwierdzenia liczby sierót i wdów, które nie są zaopatrzone w ramach ustawodastwa państwowego, terenu na którym przebywają. Jest ono konieczne dla podjęcia przez władze główne SPK. prób ewent. uzyskania pomocy dla osób najbardziej potrzebujących za pośrednictwem organizacji międzynarodowych lub charytatywnych. Wszystkie więc zainteresowane osoby winny kwestionariusze wypełnić - niemniej jednak należy istotny charakter rejestracji mieć na uwadze i nie wiązać z góry nadziei na otrzymanie renty. SPK. nie posiada bowiem funduszów, któreby umożliwiły otoczenie opieką materialną wdowy i sieroty, zamierza jednak w tej sprawie podjąć odpowiednie kroki.

Porządek nabożeństw w Malmö, Lund i Bromelli jest następujący:

W niedzielę dnia	11 lipca br.	o godz.	10	odbędzie się msza św.	w Lund
"	" 18 " "	"	11.15	" " "	w Malmö -
"	" 25 " "	"	10	" " "	w Bromelli
"	" 1 sierpnia	"	11.15	" " "	w Malmö

Poświęcenie Krzyża wzniesionego w Malmö na cmentarzu Östra Kyrkogården /dojeżdża się tramwajem nr.6./ ku uczczeniu pamięci spoczywających tam kilkudziesięciu Polaków, b. więźniów niemieckich obozów koncentr. - odbędzie się dnia 1 sierpnia o godz.15. - Wszystkich rodaków z Malmö i okolicy uprasza się o wzięcie gremjalnego udziału w uroczystości.

W rocznicę powstania warszawskiego odbędzie się w Malmö staraniem SPK. uroczysta akademia o godz. 16.30 ,/po poświęceniu krzyża na cmentarzu/. Sala i program uroczystości podany będzie dodatkowo.

Koło Polaków w Västerås urządziło we wszystkie soboty miesiąca maja nabożeństwa majowe. - Wspólnie z Kołem SPK. Vestmanland urządzono obchód rocznicy Konstytucji 3 go Maja. - Z inicjatywy Koła SPK. odbyło się także ostatnio dla zaproszonych gości szwedzkich - wyświetlenie filmu obrazującego dorobek Polski z okresu Niepodległości. Zainteresowanie wykazane przez publiczność wpływa zachęcająco do ponawiania tego rodzaju imprez. Koło zainicjowało także zbiórkę na pomoc młodzieży polskiej w Niemczech. Zebrane 60 koron przesłano pod adresem Rady Uchodźctwa Pol.

= + =

Czy w miejscowości twojej jest już Koło Polaków i czy wszyscy Polacy są jego członkami?!!! - Jeżeli nie, zabiegaj o to, by Koło powstało i łączyło wszystkich w harmonijnym wysiłku dla sprawy polskiej!!!!!!!!!!!!!!!!

= + =

W Turnieju na rzecz Pomocy Dziecku Polskiemu w Kraju, wpłacili w redakcji "Znaku" pp.:

Filipina Oleniecka	5.00 kr.	
F.Ż.	7.50 "	
K.Ejböl - Kopenhaga	5.00 "	
Ze zbiórki w Örebro	23.50 "	
Janusz Krajewski - Tranås	5.00 "	wzywając K.Pachulskie - Rosell
M.Jastrzębska -	5.00 "	
Mała Ewunia Mościcka - Jönköping	5.00 "	wzywając Jurka Berkowskiego, Marianka Musialika i Krzysia Svensson.

Równocześnie p.Tadeusz Jesionek z Tranås nadesłał dużą paczkę z odzieżą, podzelowanym obuwiem, skarpetami i odzieżą dziecinną. Oby wszystkie inne środowiska polskie w Szwecji naśladowały środowiska najofiarniejsze jak Västerås, Tranås, Jönköping itp.

Ks.Biskup Pękala składa podziękowanie Polakom w Szwecji . - Otrzymaliśmy pismo z dnia 16 czerwca br. z Krajowej Centrali "Caritasu" w Krakowie, w którym potwierdzono odbiór wymienionego w poprzednim numerze "Znaku" /str.9./ transportu V. i przekazanie z tego 7 skrzyń do Lublina, 7 skrzyń do Gdyni, 7 skrzyń do Ostrołęki i 2 skrzyń dla Liceum Katolick. w Lublinie. W piśmie tym czytamy m.i.

"...Jesteśmy pełni uznania dla tych Polaków przebywających na obczyźnie, którzy potrafią ograniczyć własne potrzeby i myślą o tym, aby posyłać środki pomocy do kraju. Wszelkim wysiłkom w tej dziedzinie "Szczęść Boże" - Karol Pękala, Biskup, Dyrektor Krajowej Centrali."

Równocześnie nadeszło pismo z "Caritas" w Lublinie z dnia 10/VI.br.nr. 805/48., w którym czytamy:

"Związek "Caritas" w Lublinie wyraża swoją gorącą podziękę za nadesłane ostatnio dary ze Szwecji - 166 płaszczy przeznaczonych dla Związku "Caritas" Diecezji Lubelskiej, oraz 50 par obuwia dla dr.Wacława Staszewskiego /Liceum Katolickie/. - Za ten dowód pomocy na rzecz naszych biednych czujemy prawdziwą wdzięczność i składamy najserdeczniejsze "Bóg zapłać"...wszystkim nieznanym przyjaciołom w Szwecji, którzy podjęli ofiarny trud dla naszego dobra. - Dyrektor": nieczyt.

Odszedł transport do Zakładu Sióstr Niepokalanek w Szymanowie k.Warszawy, wspomniany w poprzednim numerze "Znaku"/str.9./ pod IV.b. ze zmienioną zawartością, a mianowicie: 72 gumowych kapturków, 25 gumowych dziecinnych majteczek, 18 par używanych butów podzelowanych, 10 par śniegowców, 4 pary śniegowców, 11 płaszczy wojskowych używanych, 6 gumowych płaszczy, 41 kapturków /plastic/. Ponadto 7 granatowych bluz marynarskich. Wreszcie kosmetyki z daru konsula Wennerlunda z Borås, jak gliceryna, brylantyna, wasenol, proszek na nogi, puder dziecięcy, woda kolońska itp. - Transport odszedł z Lund, za pośrednictwem firmy spedycyjnej Jerre w Malmö.

Walny Zjazd Związku b.Więźniów Politycznych odbył się w Stockholmie w dniach 19 i 20 czerwca br. - Mimo kosztownej podróży zjechali się delegaci z odległych środowisk. Działalność Związku w roku sprawozdawczym objawiła się szczególnie w zorganizowaniu opieki nad chorymi w szpitalach i sanatoriach, na co zebrano ponad 4.000 koron, w zorganizowaniu i usprawnieniu pomocy prawnej i pośrednictwa pracy dla Polaków, pomocy stypendialnej oraz oświatowej, tudzież w imprezach towarzyskich na terenie Stockholmu. - Toteż wybrano na rok następny Zarząd, któremu w dalszym ciągu prezyduje dr.Michał Lisiński. Nowemu Zarządowi życzymy dobrych wyników pracy!

= + = + = + = + = + = + = + = + = + = + = + = + = + = + = + = + = + = + = + =

Warunki prenumeraty "Znaku" - abonament wynosi 1 koronę miesięcznie.
Wydawca :Friherrinnan Józefa Armfelt; adres red.:Lund, Änggatan 6 c.

Czytajmy polskie książki!!!!!
= + = + = + = + = + = + = + = =

W redakcji "Znaku" są do nabycia następujące książki:
adres redakcji - Lund, Änggatan 6 c.

Dr.med.Fr.Sienicki	- Odżywianie i pielęgnow.niemowląt Warszawa 1947, str.100.	2.80 kr.
Dr.med.T.Rafiński	- Higiena niemowląt - Poznań 1947	2.00 "
Dr.L.Bart	- Hygiena Ciąży i noworodka Katowice 1947,str.42.	2.00 "
Prof.Dr.K.Jonscher	- Higiena i żywienie niemowląt Poznań 1947, wyd.IV.str.212.	8.30 "
J.E.Georg	- Z tajników pożycia małżeńskiego i jego społ.powikłań /str.212/	4.60 "
Walenty Majdański	- Kołyski i potęga /str.191/	2.60 "
" "	- Polska kwitnąca dziećmi /str.219/	2.80 "
Ks.Józef Warszawski T.J.	- Myśl jest bronią /Rozważania/s.222/	5.00 "
Felicja Żurowska	- Dał im moc /50 rozmyślań ewang.dla dziewcząt/	3.00 "
Tomasz a Kempis	- O naśladowaniu Chrystusa	4.80 "
Ks.J.Stedman	- Mój mszalik wyd.ameryk. str.352	2.50 "
Tymon Terlecki	- Polska a Zachód /Próba syntezy/	1.00 "
Wojciech Wasiutyński	- Ruiny i fundamenty str.141.	4.00 "
Jędrzej Giertych	- Polityka Polska w dziejach Europy Londyn 1947., str.453.	8.00 "
" "	- Pół wieku polityki /1947/ str.270.	7.00 "
Eugeniusz Małaczewski	- Blokhauz pod Syreną	1.00 "
Roman Dmowski	- Polityka Polska i Odbudowanie Państwa w 2 tomach str.412.	5.00 "
Instytut Zachodni Poznań	- "Dolny Śląsk" ilustr. str.470	12.00 "
Adam Mickiewicz	- Pan Tadeusz /w jęz.szwedzk./	3.65 "

Obrazki Matki Boskiej Częstochowskiej Wielobarwne /w pięknym wykonaniu/ rozmiar 19 x 28 w cenie 1.50 kr. oraz w rozmiarze 49 x 34 w cenie 2.20 kr.

Do powyższych cen dochodzą koszta przesyłki pocztowej!!!

"Przegląd Polski" - miesięcznik wychodzący w Londynie, omawiający encyklopedycznie aktualne zagadnienia i wydarzenia polityczne, gospodarcze i kulturalne /w skali światowej i narodowej/. Obejmuje 80 str. druku .Abonament miesięczny - 1.20 kr. Do nabycia w redakcji "Znaku".

"Myśl Polska" - miesięcznik wychodzący w Londynie, poświęcony życiu i kulturze narodu. Wiele problemów politycznych zarówno bieżących jak i długofalowych znajduje na łamach pisma wszechstronne oświetlenie. Abonament miesięczny 1.50 kr. - do nabycia w redakcji "Znaku".